komentarz

TRUDNE PYTANIA O KONSEKWENCJE AUTOMATYZACJI

THINKTANK
ośrodek dialogu i analiz

komentarz | THINKTANK
ośrodek dialogu i analiz

TRUDNE PYTANIA O KONSEKWENCJE AUTOMATYZACJI

THINKTANK na weekend 2020

Tomasz Klekowski

Ekspert i popularyzator tematyki cyfrowej transformacji gospodarki, członek Rady Fundacji Platformy Przemysłu Przyszłości, członek zarządu Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan.

Wpływ rozwiązań wykorzystujących sztuczną inteligencję na rynek pracy jest z pewnością jednym z najbardziej popularnych i powszechnych wątków w dyskusji na temat konsekwencji rozwoju sztucznej inteligencji. Mogłoby się wydawać, że na przestrzeni ostatnich kilku lat podstawowe zagadnienia zostały dobrze naświetlone i powinien wyłaniać się z nich spójny obraz przedstawiający diagnozę. W ciągu ostatnich kilku tygodni pojawiły się jednak istotne raporty i dokumenty strategiczne, które w dalszym ciągu wskazują na brak jasności odnośnie konsekwencji stosowania sztucznej inteligencji i powiązanej z nią automatyzacji.

Jednym z tych dokumentów jest projekt rządowej „Polityki dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020", a drugim raport „Iloraz sztucznej inteligencji. Potencjał sztucznej inteligencji w sektorze publicznym". Oba dokumenty są wartościowe i cenne, ale nie ustrzegły się kilku nieprecyzyjnych stwierdzeń w zakresie konsekwencji automatyzacji, do których chciałbym się odnieść.

Więcej czy mniej miejsc pracy?

Spójrzmy najpierw na szerszy kontekst. Wykorzystanie sztucznej inteligencji spowoduje automatyzację wielu procesów, co doprowadzi do redukcji zatrudnienia albo uwolnienia czasu pracowników. Uwolniony zasób czasu pracy może być wykorzystany do realizacji innych, nowych zadań czy zawodów, które w dłuższej perspektywie z pewnością będą się pojawiać. W perspektywie krótszej jednak niekoniecznie, głównie z powodu braku popytu albo niedopasowania kompetencji pracowników do nowych zadań.

Czy zatem postępująca automatyzacja i redukcja udziału człowieka w tworzeniu produktów i usług wyeliminują miejsca pracy, czy uwolnione zasoby czasu i ludzi zostaną wykorzystane do powstania większej liczby miejsc pracy?

„Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020" powołuje się na raport firmy Gartner…. mówiący, że na każde wyeliminowane 100 miejsc pracy powstanie 130 nowych. Dalej „Polityka…" wskazuje, że „aż 49 proc. czasu pracy w Polsce może zostać zautomatyzowane do 2030 r." Biorąc obie te liczby za dobrą monetę można dojść do wniosku, że konsekwencją stosowania rozwiązań sztucznej inteligencji będzie 64 proc. wzrost zapotrzebowania na pracę w nowych zawodach i przy nowych zajęciach oraz 15 proc. wzrost zapotrzebowania na pracę w całej gospodarce.

Warto się jednak zastanowić, czy opisane skutki byłyby korzystne dla gospodarki takiego kraju jak Polska. **Jeśli wraz ze wzrostem wykorzystania rozwiązań sztucznej inteligencji będzie rósł popyt na pracę, to z racji starzejącego się społeczeństwa i zmniejszającej się liczby osób pracujących kondycja rynku pracy będzie się pogarszać i będziemy świadkami gwałtownie rosnącego braku dostępnych pracowników.**

Od rządowego dokumentu określającego kierunki polityki gospodarczej oczekiwałbym bardziej klarownej diagnozy i namysłu przy doborze założeń dyskusji. Dokument nie pokazuje innych scenariuszy, a możemy założyć, że automatyzacja zmniejszy liczbę miejsc pracy w gospodarce, ale może ją zrównoważyć zmniejszona liczba dostępnych na rynku pracowników.

Wtedy środek ciężkości dyskusji powinien się przesunąć na kwestię umożliwienia szybkiego przejścia pracowników z likwidowanych miejsc pracy do nowych zajęć i zawodów.

Kogo naprawdę wyeliminuje AI?

Drugą szeroko dyskutowaną kwestią jest pytanie o to, kogo dotknie automatyzacja pracy i które zajęcia oraz zawody zostaną wyeliminowane. Opublikowany w czerwcu raport „Iloraz sztucznej inteligencji" wskazuje, że „Najszybciej zostaną zautomatyzowane uciążliwe prace fizyczne, co rodzi obawy, że wykonujące je osoby o niskich kompetencjach cyfrowych zostaną trwale bezrobotne".

Jest to nadmierne uproszczenie obserwacji Hansa Moravca z Carnegie Mellon University, który twierdzi, że automatyzacji będą podlegały w pierwszej kolejności prace rutynowe i mało zróżnicowane – zarówno manualne, jak i umysłowe. Równocześnie prace manualne wymagające wszechstronności i kreatywne, różnorodne prace umysłowe są trudne do automatyzacji.

Tezę o trudności automatyzacji skomplikowanych prac manualnych potwierdzają również próby budowy robotów do tak prostych z pozoru prac, jak składanie ubrań. Magazyn „The Verge" opisuje robota Laundroid – stworzonego do składania prania – który wykorzystuje techniki rozpoznania obrazu i sztucznej inteligencji do określenia najlepszego sposobu składania ubrań. Złożenie jednego t-shirtu trwa około 5-10 min., a robot kosztuje 16 tys. dol.

Ani ten robot, ani inne, jemu podobne, jeszcze długo nie zastąpią ludzi, którzy wykonują wszechstronne prace manualnie.

Z większą uwagą wdrożenia sztucznej inteligencji powinni natomiast śledzić pracownicy wykonujący umysłowe czynności o charakterze rutynowym jak na przykład: wprowadzanie danych, ich agregowanie, kategoryzowanie oraz przygotowywanie raportów ilościowych, itp. Te prace są powszechnie wykonywane w centrach usług wspólnych (których mamy w Polsce ponad 1000 i zatrudniają one ponad 250 tys. pracowników) oraz w wielu działach wewnętrznych firm.

Tego typu prace z dużo większym prawdopodobieństwem będą się zmieniać wraz ze stosowaniem rozwiązań sztucznej inteligencji. **Pracownicy powinni zostać przygotowani do zmiany zajęcia, a nawet zawodu. Będą musieli też nabyć nowe kompetencje. Dobrze rozpocząć ten proces od uświadomienia im konieczności tej zmiany już teraz.**

Celną syntezę konsekwencji wdrożeń rozwiązań sztucznej inteligencji zawiera „Narodowa Strategia Sztucznej

Inteligencji" Republiki Czeskiej. Jej autorzy piszą:

„Największy wpływ stosowania rozwiązań sztucznej inteligencji w gospodarce będzie widoczny w automatyzacji i zastępowaniu rutynowych powtarzalnych elementów pracy przez maszyny. Uwolniony potencjał ludzi powinien być wykorzystany do zadań bardziej kreatywnych, a ogólna wydajność i jakość rezultatów pracy powinna rosnąć. Równocześnie automatyzacja jest sposobem kompensacji braku zasobów pracy w rozwiniętych krajach o negatywnie zmieniającej się strukturze demograficznej.

Efekty automatyzacji będą różne dla różnych grup społecznych, przy czym klasa średnia będzie należała do grup najbardziej dotkniętych zmianami.

Konieczna będzie transformacja, zakrojona na skalę całej gospodarki, poszczególnych sektorów i poszczególnych jednostek, wymagająca wysiłku i zmiany systemu edukacji oraz systemu opieki społecznej, aby nie dopuścić do szeregu negatywnych konsekwencji."

Wracając na nasze podwórko: „Polityka dla rozwoju sztucznej inteligencji w Polsce od roku 2020" wskazuje na potrzebę powołania Obserwatorium AI dla Rynku Pracy. Trzymam mocno kciuki za powołanie takiej komórki analitycznej i za to, żeby szybko przedstawiła klarowne wnioski na temat najbardziej prawdopodobnych scenariuszy zmian na rynku pracy, wymagań i rekomendacji dla pracowników oraz firm odnośnie ewolucji kompetencji i zmian zawodów.

Tomasz Klekowski

Patron medialny:
sztuczna inteligencja
AKADEMIA LEONA KOŹMIŃSKIEGO
STUDIA PODYPLOMOWE
Biznes.AI // TECHNOLOGIA · PRAWO
ZASTOSOWANIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI
Rekrutacja trwa do 15 września!
III EDYCJA
MARUTA
TOOPLOOX
OCKHAM
Executive Collaboration Consulting
IBM
intel
Microsoft
aws
btc
THINKTANK